

## GRAFIKA WARSZTATOWA – krótki rys historyczny

Rzemiosło, sztuka, przemysł.

Potrzeba powielania motywów graficznych pojawiła się już w prehistorii. Nasi przodkowie używali swoich dłoni jako szablonów lub pieczętek. Kształt ich rąk, wielokrotnie powielony, występuje często w rytualnych obrazach jaskiniowych w połączeniu z malowidłami zwierząt i myśliwych.



Obrazy jaskiniowe. Ponad 15.000 lat p.n.e.

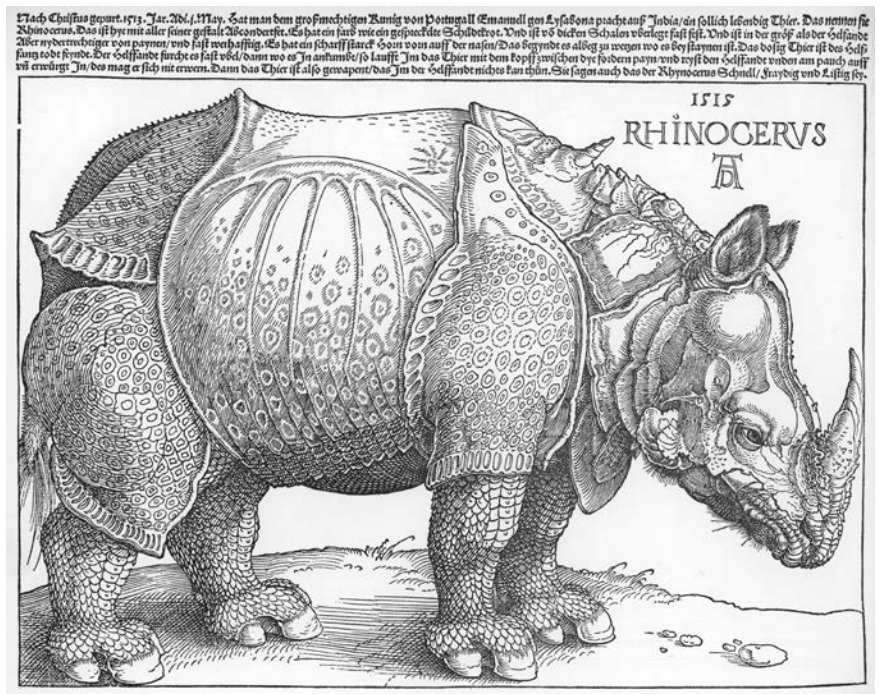
W starożytności wyciskano motywy w glinie pieczęciami, które były małymi negatywnymi płaskorzeźbami, lub tworzone powtarzające się ornamenty przez toczenie podobnie rzeźbionych wałków po powierzchni tabliczek z miękkiej gliny.

W średniowieczu, razem z pojawieniem się w Europie papieru, sprowadzono z Chin druk wypukły w postaci drzeworytu.

Drukowano obrazki z treścią religijną, obrazki pouczające i moralizujące, ale też karty do gry i scenki pornograficzne.

Format był raczej mały, bo papier był drogi, ale drukowano też na skórze i płótnie. Wczesne drzeworyty można śmiało określić mianem sztuki użytkowej.

W epoce renesansu i baroku drzeworyt europejski osiągnął wspaniały poziom techniczny i artystyczny, czego najlepszym przykładem są genialne grafiki Dürera. Drewniane matryce były częścią składów obok metalowych liter tekstu, a całość drukowano techniką Gutenberga.



Drzeworyty Albrechta Dürera, drukowane w połączeniu z tekstem

Rozwój druku jest nierozłącznie związany z reformacją i z dramatycznym wzrostem popytu na książki, które wydawane były we wszystkich językach Europy.

Równolegle z drzeworytem istniała już technika wklęsła (miedzioryt), udoskonalona na początku XVI wieku przez Daniela Hopfera, wynalazcę kwasorytu. W jego rodzinnym warsztacie nauczył się sztuki miedziorytu Albrecht Dürer.



Miedzioryty Albrechta Dürera - absolutna precyzja

Grafiki Rembrandta są doskonałym przykładem kwasorytu.

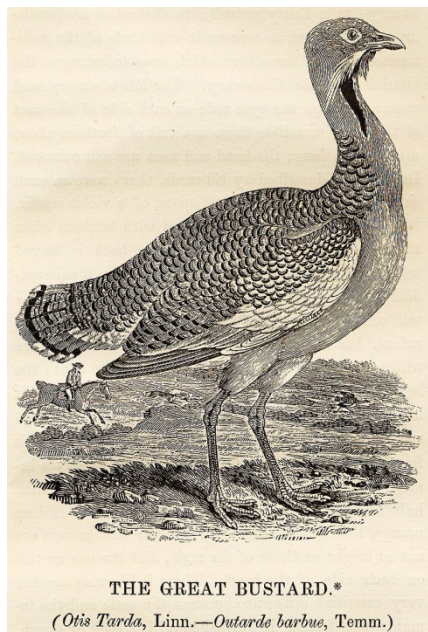


Kwasoryty Rembrandta – energiczna linia i bogaty światłocien

Miedzioryty już wówczas zyskały autonomię i jako samodzielne dzieła sztuki często występowały u marszandów w seriach, a w drogich prestiżowych wydawnictwach były wklejane do książek przez introligatora.

W XVIII wieku, w dobie oświecenia, pojawiają się pierwsze

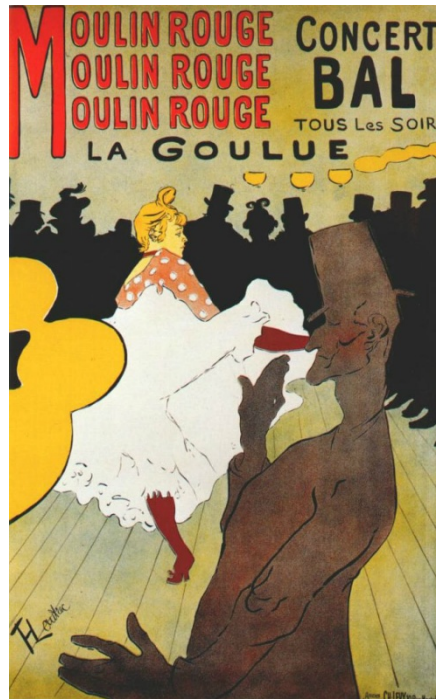
wielkie słowniki, leksykony i encyklopedie. Ilustracje w nich zamieszczane są wykonywane nadal drzeworytem, tym razem sztorcowym, pozwalającym na tonalne oddawanie wizerunków i reprodukcje dzieł sztuki.



Ilustracje książkowe Thomasa Bewicka – drzeworyt sztorcowy

Pod koniec XVIII wieku Alois Senefelder opracował technikę litografii – pierwszego druku „płaskiego”. Przez ponad 100 lat ręcznie nanoszono treści na kamienne płyty, aby z nich uzyskiwać odbitki. Proces ten posłużył artystom art nouveau. Powstały bogate, kolorowe plakaty Toulouse-Lautreca, Alfonsa Muchy i wielu innych artystów pracujących w wielkich pracowniach, ale jeszcze nie przemysłowo.

Najczęściej szykowano oddzielne kamienie dla poszczególnych barw. Artyści rysowali i malowali przy pomocy majstrów, używając tłustych woskowych tuszy i kred. Samo drukowanie było żmudne i powolne, przy pomocy wielkich, ręcznych pras.



Plakaty Toulouse-Lautreca – osobny kamień dla każdego koloru



Plakaty Alfonsa Muchy – bogata ornamentyka na podstawie fotografii

Dopiero wynalezienie cynkografii pod koniec XIX wieku i zestawienie jej z monotypią i linotypem oraz połączenie procesów druku z zastosowaniem maszyny parowej pozwoliło na osiągnięcie wielkiej skali produkcji.

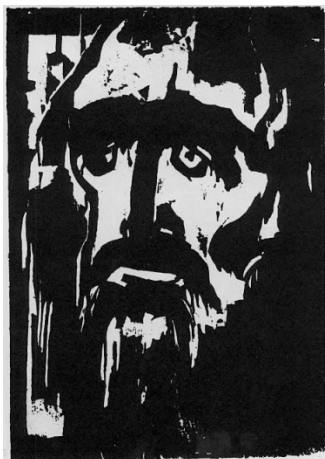
Ręcznie ryty drzeworyt, stworzony w redakcji przez rzemieślnika, został zastąpiony przez prawdziwy tonalny obraz trawiony na metalowej matrycy. Ta fotochemiczna metoda umożliwiła włączenie autentycznych fotografii i reprodukcji obok czcionek. Ilustrowane czasopisma, gazety i książki zyskały przez to wiarygodność dokumentu.

W druku przemysłowym metalowy druk wypukły zostaje stopniowo zastąpiony płaskim foto-lito, tak zwanym offsetem, a w dziedzinie druku wklęsłego pojawia się rotograwiura, będąca najdoskonalszą przemysłową dziedziną powielania obrazu. Technika ta wymagała znakomitego warsztatu i służyła do drukowania banknotów, papierów wartościowych i do wydawania pięknych książek ilustrowanych.

Początek XX wieku to czas wielkiego buntu kulturowego. Artyści podważają autorytet „sztuki pięknej” i zaciera się podział na sztukę „wzniosłą” i „niską”. Kubiści podziwiają prymitywny folklor Afryki i Oceanii. Dadaiści, z Marcelem Duchampem na czele wyśmiewają mieszczański „wylizany” gust, umieszczając w galeriach twory masowej produkcji przemysłowej. Ekspresjoniści, za przykładem Edvarda Muncha, tworzą grafiki techniką niby nie doskonałą, uderzające surową siłą wyrazu.



Drzeworyty Edvarda Muncha – surowy warsztat i siła ekspresji



Ekspresjoniści niemieccy: Emil Nolde, K. Schmidt Rottluff i 2x Erich Heckel

Grafika warsztatowa łączy się często z ideologią lewicowo-społeczną, a twórcy deklarują chęć dotarcia do szerokich mas w imię i dla proletariatu.



Kathe-Kollwitz – z serii drzeworytów pt. „Wdowa”

W latach 20. istniała bardzo aktywna oś kulturalna Berlin – Moskwa, zlikwidowana wkrótce przez Hitlera i Stalina. Ironią losu jest, że grafiki „społecznościowe” tamtego okresu są bardzo drogie i absolutnie nie w zasięgu proletariatu.

W wieku XIX Japonia otwiera się na zachód i szczególnie we Francji powstają kolekcje „Japonerie”. Rośnie zaciekawienie sztuką i wzornictwem dalekiego wschodu. W ślad za tym rozpowszechnia się w Europie technika sitodruku, sprowadzona z Japonii, udoskonalona przez rzemieślników i używana do dekoracji płócien, tworzenia tapet oraz drukowania szyldów.

Sitodruk pojawił się w Japonii kilkaset lat temu, i był udoskonaleniem techniki chińskiego szablonu papierowego. Japońscy zdobnicy tekstyliów wzmacniali szablony włosami i niciami, a około XVII wieku wymyślono sita, na których wklejano dwustronnie elementy wzoru, wycięte z mocnego morwowego papieru.



Japońskie tradycyjne sita – służyły do druku na jedwabiu

W latach 30. sitodruk odkryli artyści amerykańscy .

W ślad za tym technika, która dotychczas uprawiana była prawie wyłącznie użytkowo, zaczęła pojawiać się na wystawach w muzeach i w galeriach, doczekawszy się miana serigrafii. Zauważono, jak wiele możliwości wyrazu artystycznego niesie ze sobą, doceniono jej dostępność i łatwość zastosowania w uprawianiu stylu cytatu kolażowego.

Sitodruk osiągnął szczyt popularności w latach 60. w okresie panującego w sztuce stylu pop-art i neodadaizmu. Na czele twórców posługujących tą techniką stał Andy Warhol, który wykpił wszystkie prawa grafiki, zwanej artystyczną, używając języka ulicy i supermarketu, zamazując wzorem Marcela Duchampa granicę



między wulgarnym i wzniosłym, a także nazywając swój warsztat fabryką. Obrazy Warhola przypominają półki sklepowe, na których wizerunki ułożone są obok siebie jak różne warianty produktu. Portret celebryty jest produktem, podobnie jak coca-cola, zupa w puszcze lub krzesło elektryczne.



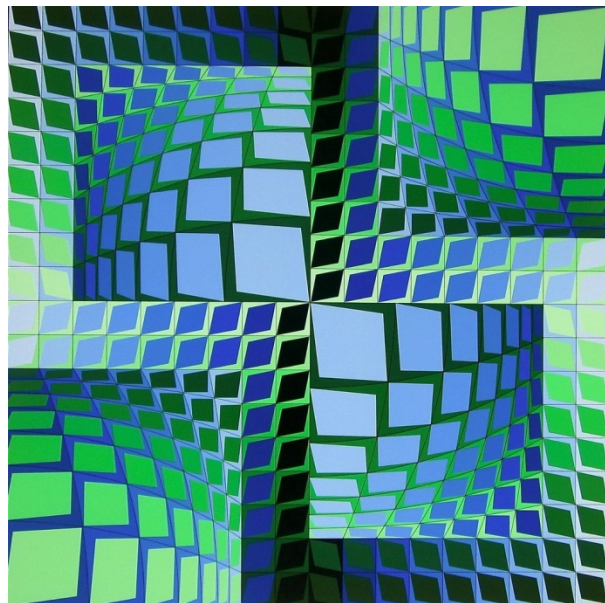
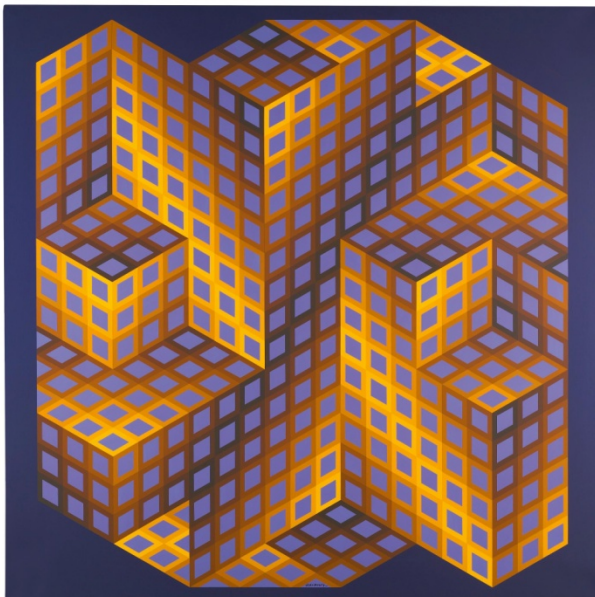
Serigrafie Andy Warhola – wielkie formaty na kanwacie

Robert Rauschenberg posuwa się dalej. Tworzy wielkie kolaże, używa dużej ilości sit, drukując niby chaotycznie i niedokładnie, niszcząc kontury szmatami i pędzlami, a jednocześnie zlewając wszystko w doskonałą całość. Jego styl jest zdecydowanie malarski. Odwzorowania siatek powtarzają się, ale każdy obraz jest osobną całością.



R. Rauschenberg – wizerunki pobrane z mediów zlewają się kolażowo

W tych latach pracuje też wybitny artysta geometrycznego op-artu Victor Vasarely. Jego druki poprzez zastosowanie stołu pneumatycznego wyróżniają się niebywałą precyzją, pomimo użycia wielu sit przy tworzeniu jednej odbitki.



Victor Vasarely – wysoka precyzja przez użycie doskonałej technologii

Piękne, bogate, malarskie sitodruki tworzy też Friedensreich Hundertwasser. Głosi on utopijnie ekologiczny obraz świata, na wzór sferycznych cebul. Podróżuje kutrem „Regentag”, drukując poszczególne kolory w kilku warsztatach po drodze.

Każdy majster pozostawia na odbitce swój ślad, podpisując się pieczątką oraz plamką farby na marginesie druku.



Friedensreich Hundertwasser – wizja bogatego, kolorowego świata

Poprzez swoją dostępność technika sitodruku odegrała również niebagatelną rolę w ruchach politycznych lat 60. W Polsce, w okresie stanu wojennego, po skonfiskowaniu przez służby powielaczy biurowych, do drukowania biuletynów i ulotek posłużyły małe foto-sita.

Reasumując, wszystkie techniki warsztatowe zmieniały się stopniowo w procesy przemysłowe: drzeworyt w druk wypukły, miedzioryt w rotograwiurę, a litografia w offset.

Sitodruk także ma swoją wersję przemysłową. Są to wielkie sita cylindryczne drukujące setki metrów płótna oraz olbrzymie sita płaskie do produkcji szyldów i billboardów reklamowych.

Jednak i ta technika jest szybko zastępowana drukiem laserowym i natryskowym. Powoli też digitalizacja wyzwala druk z roli

tworzenia dokumentacji, bardzo podobnie do fotografii, która w XIX wieku uwolniła od tego zadania malarzy. Jednocześnie wraz z upowszechnianiem wysokich technologii pojawia się jednak pewne nimi zmęczenie i tęsknota za technikami ręcznymi.

Częściowo jest to powodowane nostalgią, ale też szacunkiem do ludzkiego, osobistego wyrazu i indywidualnych cech tak powstałych prac.

Techniki warsztatowe pozostają dziś w kręgu zainteresowań artystów oraz jako element edukacji plastycznej w szkołach i w akademiach.



Warsztaty Dawida Hadara w Polsce i w Izraelu